

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Miejsce na naklejkę.Sprawdź, czy kod na naklejce to
E-100.Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.**Egzamin maturalny****Formuła 2015****JĘZYK POLSKI**

ARKUSZ

1**Poziom podstawowy**
Test*Symbol arkusza***EPOP-P1-100-2605**DATA: **4 maja 2026 r.**GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na rozwiązanie testu i napisanie wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **20**

WYPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

 Uprawnienie zdającego do dostosowania zasad oceniania.**Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym**

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu na właściwym poziomie**, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.



Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z testem) zawiera 11 stron (zadania 1–12). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie arkusza oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
7. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
8. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i ze słownika poprawnej polszczyzny.

**Zadania egzaminacyjne są wydrukowane
na następnych stronach.**

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i **tylko własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tytułu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst 1.

Bogdan Walczak

Język wobec procesów globalizacji

Jak w dobie globalizacji będzie się kształtowała sytuacja językowa świata?

Po pierwsze, będziemy świadkami nasilania się procesów unifikacji językowej¹ w skali globalnej. Przykładowo: w odniesieniu do polszczyzny możemy już mówić o przyśpieszeniu i zintensyfikowaniu procesu jej internacjonalizacji: napływają wciąż nowe zapożyczenia, oprócz dominujących angielskich – przede wszystkim francuskie i włoskie.

Po drugie, w dobie globalizacji niewątpliwie będzie rosła rola i ranga języka międzynarodowego. Dziś jest nim angielski i trudno sobie wyobrazić, by mógł w tej funkcji zostać zastąpiony przez jakiś inny język narodowy. Warto jednak sobie uzmysłowić, że w XVIII czy w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, gdy niepodzielnie w funkcji języka międzynarodowego panowała francuszczyzna, też nikt nie mógł sobie wyobrazić, by kiedykolwiek mogła ona zostać zdetronizowana. Językoznawca diachronista² musi więc być w swoich sądach ostrożny. Niczego nie przesądzając, nie może, w kontekście rosnącej roli gospodarczej i politycznej Chin, nie dostrzegać perspektyw, jakie się otwierają przed językiem, którym już dziś mówi co piąty mieszkaniec naszego globu. Podobnie w kontekście rosnącej roli Indii i przewidywanej w Indiach eksplozji demograficznej nie może lekceważyć perspektyw, jakie się w związku z tym otwierają przed wielkimi indoeuropejskimi językami subkontynentu indyjskiego, na czele z hindi.

Dziś językiem międzynarodowym jest angielski i należy się spodziewać, że w najbliższych latach jego znaczenie będzie jeszcze rosło. Ten język stanie się podstawowym narzędziem komunikacji językowej dziedzin nauki o zasięgu globalnym (np. medycyna, matematyka, informatyka), wypierającym z tego obszaru języki narodowe (choć trudno przewidywać, czy całkowicie, czy – częściowo).

Po trzecie, będzie się nasilał wpływ angielszczyzny na języki narodowe. Niewątpliwie w pewnych środowiskach już widać modę językową. Jako historyk języka nie jestem jednak skłonny do popadania w nastroje katastroficzne. Polszczyzna w swoich tysiącletnich dziejach przeżyła wiele mód językowych: czeską, włoską, łacińską, francuską, niejednokrotnie głosy obrońców i miłośników naszego języka ojczystego brzmiały nawet bardziej alarmistycznie niż dziś, ale skutek był zawsze taki sam: moda mijała i pozostawał po niej osad leksyki przydatnej pod względem komunikatywnym i ekspresywnym, bez śladu natomiast znikwały zapożyczenia zbędne, wywołane tylko snobizmem językowym³. Naprawdę szkodliwe dla języka są jedynie przejawy obcego wpływu w zakresie systemu gramatycznego, i takim należałoby przeciwdziałać.

I wreszcie po czwarte, przyśpieszenie procesu wymierania języków wydaje się zjawiskiem nieodwracalnym. Wszelkie podejmowane działania zmierzające do ochrony języków wymierających i zagrożonych okazują się, przynajmniej dotąd, mało skuteczne. Należy więc liczyć się z tym, że – zgodnie z prognozami – w najbliższym czasie z istniejącej na świecie liczby języków pozostanie mniej niż połowa. Nie ma mowy o lekceważeniu prawnej opieki ze strony państwa, ale należy podkreślić, że dla pomyślnej przyszłości

każdego języka narodowego najważniejsza jest postawa społeczności jego użytkowników, a ujęta w ramy instytucjonalne troska o język ojczysty jest najlepszą gwarancją jego pomyślnej przyszłości.

Na podstawie: Bogdan Walczak, *Język wobec procesów globalizacji*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, nr 6 (2011).

¹ Unifikacja językowa – ujednoczenie struktur językowych.

² Językoznawca diachronista – językoznawca zajmujący się analizą faktów językowych uwzględniających ich rozwój w czasie.

³ Snobizm językowy – postawa wywyższania się poprzez użycie wyrafinowanego lub nietypowego języka.

Zadanie 1. (0–2)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Bogdana Walczaka. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Globalizacja jest zjawiskiem oddziałującym na języki narodowe.	P	F
W XVIII w. język francuski przestał odgrywać rolę języka międzynarodowego.	P	F
Na skutek globalizacji język hindi stał się językiem wymierającym.	P	F

Zadanie 2. (0–2)

Wyjaśnij, jak Bogdan Walczak ocenia w tekście zjawisko wpływu języka angielskiego na polszczyznę i jak uzasadnia taką ocenę.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–1)

Czy – zgodnie z tekstem Bogdana Walczaka – język angielski zachowa dominującą pozycję wśród innych języków świata? Uzasadnij odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–1)

Na podstawie ostatniego akapitu tekstu Bogdana Walczaka podaj dwa czynniki sprzyjające ochronie języków narodowych.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5.

Przeczytaj poniższy fragment utworu literackiego.

RACHEL

Ach, bon soir¹.

ŻYD

Moja córka.

RACHEL

Jedna mnie tu zwiodła chmurka,
jedna mgła, opary nocy;
ta chałupa rozświecona,
z daleka, jak arka w powodzi [...].
[...]

PAN MŁODY

Przyszła pani z nami potańcować;
jeśli pani szuka parki,
przygarniemy ją w noc ciemną. [...]

RACHEL

Ensemble² jak z feerii³, z bajki,
ach, ta chata rozśpiewana,
jakby w niej słowiki dźwięczą,
i te stroje ukąpane tęczą.

¹ *Bon soir* (fr.) – dobry wieczór.

² *Ensemble* (fr.) – tu: całość zespolona.

³ Feeria (z fr. *féerie* 'czary') – widowisko teatralne o tematyce fantastycznej.

Zadanie 5.1. (0–1)

Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi zacytowany fragment.

Autor:

Tytuł:

Zadanie 5.2. (0–1)

Czy wypowiedzi Racheli w przytoczonym fragmencie utworu literackiego są przejawem snobizmu językowego, o którym mowa w tekście Bogdana Walczaka? Uzasadnij odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 6. (0–2)

Spośród podanych określeń (A–E) wybierz i zaznacz trzy, które charakteryzują język tekstu Bogdana Walczaka.

- A. używanie wyliczeń
- B. nagromadzenie pytań
- C. wykorzystywanie licznych metafor
- D. stosowanie wyrazów wartościujących
- E. posługiwanie się terminami naukowymi

Michał Szuldrzyński

Czytanie rozproszone

Na całym świecie w 2021 roku sprzedano książki za 26 miliardów dolarów, z czego e-booki wygenerowały zaledwie 9 procent tej sumy. Z kolei pod względem czytelnictwa gazet Europa Środkowa i Europa Wschodnia – w odróżnieniu od Zachodniej – znajdują się w europejskim ogonie. Być może zatem rewolucja technologiczna znacznie silniej dotknęła społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej, które porzuciły tradycyjne sposoby przyjmowania informacji.

Ponad 60 procent Polaków twierdzi, że informacje o świecie czerpie z internetu, zaledwie kilkanaście procent – z drukowanej prasy: z dzienników lub z tygodników.

Paradoksalnie, osoby najbardziej związane ze światem cyfrowym, korzystające z usług w świecie wirtualnym (bankowość, profil zaufany, e-mail), to te, które częściej czytają. Pracujący przy komputerze kilka godzin dziennie to też ci, którzy znajdują się w czołówce czytelnictwa. To więc nie nośniki cyfrowe stają się zagrożeniem dla tradycyjnej książki – do słuchania audiobooków lub czytania e-booków przyznaje się jedynie 5 procent ankietowanych, co aż tak bardzo nie odbiega od światowego trendu udziału sprzedaży książek elektronicznych w wolumenie całego rynku księgarskiego. Zwłaszcza że wszystkie badania wskazują, że po e-booki sięgają ci, którzy i tak są już czytelnikami książek w wydaniu papierowym. Może więc czytamy znacznie więcej niż w przeszłości, lecz to czytanie ma inny charakter. Możliwe, że czytanie literatury pięknej być może zawsze było przywilejem elit, ale dziś proces egalitaryzacji¹ poszedł tak daleko, że po prostu czytamy inaczej.

Według amerykańskich naukowców, dziś średnio przyswajamy 34 GB danych, co da się przeliczyć na około 100 tysięcy słów. Dziennie! Z roku na rok ilość przyswajanych danych rośnie o w przybliżeniu 5 procent. Dla przykładu: w 2011 roku przeciętny człowiek przyswoił pięć razy więcej informacji niż 25 lat wcześniej. Może więc to narzekanie, że nie czytamy, to wyłącznie narzekanie dziadersów², niemogących pogodzić się z tym, że dziś czytamy nieporównanie więcej tekstu niż nasi przodkowie, tylko to czytanie jest znacznie bardziej rozproszone – są to zapowiedzi tekstów, nagłówki filmików wideo, dziesiątki, setki, jeśli nie tysiące postów na platformach społecznościowych.

Może więc rację mają ci, którzy twierdzą, że większy kapitał kulturowy można wynieść z niejednego serialu niż z nawet najpoczytniejszego romansidła czytanego w wersji papierowej. A nośnik przestaje mieć zupełnie znaczenie, bo ważniejsza jest intelektualna i artystyczna wartość, którą można przyswajać za pomocą e-booka, podcastu czy nawet najzwyklejszego PDF-u.

To, oczywiście, nie oznacza, że nie mamy powodów do zmartwień. Badacze ostrzegają przed kulturą rozproszenia, która jest związana z nieustannym pobudzaniem mózgu przez powiadomienia różnych serwisów, walczących o naszą uwagę. Przyswajamy zatem więcej informacji niż dawniej, ale równocześnie trudniej nam się na dłużej skupić, przeprowadzić jakąś analizę intelektualną.

Na podstawie: Michał Szuldrzyński, *Gra w klasy*, „Rzeczpospolita Plus Minus”, nr 170, 23–24 lipca 2022.

¹ Egalitaryzacja – zrównanie, ujednoczenie.

² Dziaders – lekceważąco albo obraźliwie o starszym człowieku, który nie rozumie zmieniającej się rzeczywistości, nie zna się na tym, co obecnie popularne wśród młodych, nie nadaża za nowinkami.

Zadanie 7. (0–2)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń odnoszących się do tekstu Michała Szuldrzyńskiego. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Rodzaj nośnika informacji świadczy o wartości treści przekazywanych na tym nośniku.	P	F
Badania przedstawione w tekście potwierdzają, że użytkownicy usług wirtualnych rzadziej czytają książki.	P	F
Prasa drukowana jest czytana częściej w krajach Europy Zachodniej niż w krajach Europy Wschodniej i Europy Środkowej.	P	F

Zadanie 8. (0–1)

Na podstawie tekstu Michała Szuldrzyńskiego wyjaśnij, na czym polega *czytanie rozproszone*.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. (0–2)

Wymień pozytywny skutek i negatywny skutek kultury rozproszenia, o których mowa w tekście Michała Szuldrzyńskiego.

Pozytywny skutek:

.....

.....

Negatywny skutek:

.....

.....

Zadanie 10. (0–1)

Dokończ zdanie. Zaznacz właściwą odpowiedź, wybraną spośród podanych A–D.

W wypowiedzeniu *Z roku na rok ilość przyswajanych danych rośnie o w przybliżeniu 5 procent* dominuje funkcja

- A. ekspresywna.
- B. impresywna.
- C. perswazyjna.
- D. informatywna.

Zadanie 11. (0–1)

Z 4. akapitu tekstu Michała Szułdryńskiego wypisz antonim wyrazu *potomkowie*.

.....

Zadanie 12. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu Michała Szułdryńskiego, liczące 40–60 wyrazów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Test

Formuła 2015

WYPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

--	--	--

PESEL

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Miejsce na naklejkę.

Sprawdź, czy kod na naklejce to
E-100.

Jeżeli tak – przyklej naklejkę.
Jeżeli nie – zgłoś to nauczycielowi.

Egzamin maturalny

Formuła 2015

JĘZYK POLSKI

ARKUSZ

2

Poziom podstawowy
Wypracowanie

Symbol arkusza

EPOP-P2-100-2605

DATA: **4 maja 2026 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**

CZAS TRWANIA: **170 minut**

(łącznie na rozwiązanie testu i napisanie wypracowania)

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **50**

WYPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienie zdającego do
dostosowania zasad oceniania.

Przed rozpoczęciem pracy z arkuszem egzaminacyjnym

1. Sprawdź, czy nauczyciel przekazał Ci **dwa właściwe arkusze egzaminacyjne**, tj. arkusze we **właściwej formule**, z **właściwego przedmiotu na właściwym poziomie**, oznaczone **1** i **2** – jeden z testem, drugi z wypracowaniem.
2. Jeżeli przekazano Ci **niewłaściwe** arkusze – natychmiast zgłoś to nauczycielowi. Nie rozrywaj banderol.
3. Jeżeli przekazano Ci **właściwe** arkusze – rozerwij banderole po otrzymaniu takiego polecenia od nauczyciela. Zapoznaj się z instrukcją na stronie 2.



Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy ten arkusz egzaminacyjny (z wypracowaniem) zawiera 13 stron.
Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Na pierwszej stronie arkusza oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
3. W wyznaczonym miejscu zapisz numer tematu wybranego do realizacji.
4. Wypracowanie zapisz w miejscu na to przeznaczonym.
5. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
6. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
8. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
9. Możesz korzystać ze słownika ortograficznego i ze słownika poprawnej polszczyzny.

Zadanie 13. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Co wpływa na opinię innych ludzi o człowieku? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Lalki*, do całego utworu Bolesława Prusa oraz do wybranego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Bolesław Prus

Lalka

Raz, przy niedzieli (rzadko mi się to zdarza), zaszedłem do handelku¹ na śniadanie. [...]

W dusznym i ciemnym jak wędłarnia² pokoju, gdzie mi flaki podano, siedzieli ze szczęściu jegomościów przy jednym stole. Byli to ludzie spasieni i dobrze odziani; zapewne kupcy, obywatele miejscy, a może i fabrykanci. Każdy wyglądał tak na trzy do pięciu tysięcy rubli rocznego dochodu.

Ponieważ nie znałem tych panów, a zapewne i oni mnie, nie mogę więc posądzić ich o umyślną szykanę. Proszę jednak wyobrazić sobie, co za traf, że właśnie gdym wszedł do pokoju, rozmawiali o Wokulskim. Kto mówił, z przyczyny dymu nie widziałem; wreszcie nie śmiałem podnieść oczu od talerza.

– Karierę zrobił! – mówił gruby głos. – Za młodu wystugiwał się takim jak my, a ku starości chce mu się fagasować³ wielkim panom.

– Ci dzisiejsi panowie – wtrącił jegomość dychawiczny⁴ – tyle warci, co i on. Gdzieby to dawniej w hrabskim domu przyjmowali ekskupczyka, który przez ożenek dorobił się majątku... Śmiech powiedzieć!...

– Fraszka ożenek – odparł gruby głos, zakrzusiwszy się nieco – bogaty ożenek nie hańbi. Ale te miliony, zarobione na dostawach w czasie wojny, z daleka pachną kryminałem.

– Podobno nie kradł – odezwał się półgłosem ktoś trzeci.

– W takim razie nie ma milionów – huknął bas. – A w takim znowu wypadku po co zadziera nosa!... czego pnie się do arystokracji?

– Mówią – dorzucił inny głos – że chce założyć spółkę z samych szlachciców...

– Aha!... I oskubać ich, a potem zemknąć⁵ – wtrącił dychawiczny.

– Nie – mówił bas – on z tych dostaw nie obmyje się nawet szarym mydłem. Kupiec galanterijny robi dostawy! Warszawiak jedzie do Bułgarii!...

– Pański brat, inżynier, jeździł za zarobkiem jeszcze dalej – odezwał się półgłos.

– Zapewne! – przerwał bas. – Czy może i sprowadzał perkaliki⁶ z Moskwy? Tu jest drugi sęk: zabija przemysł krajowy!...

– Ehe! he!... – zaśmiał się ktoś, dotąd milczący – to już do kupca nie należy. Kupiec jest od tego, ażeby sprowadzał tańszy towar i z lepszym zyskiem dla siebie. Nieprawda?... Ehe! he!...

– W każdym razie nie dałbym trzech groszy za jego patriotyzm – odparł bas.

– Podobno jednak – wtrącił półgłos – ten Wokulski dowiódł swego patriotyzmu nie tylko językiem...

– Tym gorzej – przerwał bas. – Dowodził, będąc gołym; ochłonał, poczuwszy ruble w kieszeni.

– O!... że też my zawsze kogoś musimy posądzać albo o zdradę kraju, albo o złodziejstwo! Nieładnie!... – oburzał się półgłos.

– Coś go pan mocno bronisz?... – spytał bas, posuwając krzesłem.

– Bronię, bom trochę o nim słyszał – odpowiedział półgłós. – Furmani u mnie niejaki Wysocki, który umierał z głodu, nim Wokulski postawił go na nogi...

– Za pieniądze z dostaw w Bułgarii!... Dobroczyńca!...

– Inni, panie, z bogacili się na funduszach narodowych i – nic. Ehe! he!...

– W każdym razie ciemna to figura – zakonkludował dychawiczny. – Rzuca się w prawo i w lewo, sklepu nie pilnuje, perkaliki sprowadza, szlachtę jakby chciał naciągnąć...

Ponieważ chłopiec sklepowy w tej chwili przyniósł im nowe butelki, więc wymknąłem się po cichu. Nie wmieszałem się do tej rozmowy, gdyż znając Stacha od dziecka, mógłbym im powiedzieć tylko dwa wyrazy: „Jesteście podli...”.

I to wszystko gadają wówczas, kiedy ja drżę z obawy o jego przyszłość, kiedy, wstając i kładąc się spać, pytam: „Co on robi? po co robi? i co z tego wyniknie?...”. I to wszystko gadają o nim dziś, przy mnie, który wczoraj patrzyłem, jak dróżnik Wysocki upadł mu do nóg, dziękując za przeniesienie do Skierniewic i udzielenie zapomogi...

Bolesław Prus, *Lalka*, Wrocław 2019.

¹ Handelek – mała restauracja przy sklepie z winem.

² Wędłarnia – wędzarnia.

³ Fagasować – schlebiać, wystugiwać się, płaszczyć się.

⁴ Dychawiczny – oddychający z trudem.

⁵ Zemknąć – uciec.

⁶ Perkalik – gatunek perkalu, czyli cienkiego płótna bawełnianego.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Urszula Kozioł

Traktacik o możeniu

Mogę, ile mogę. Nie mogę więcej, niż mogę. Chciałbym jeszcze móc. Gdybym mógł to i tamto, to by mi pomogło na wszystko. Trzeba chcieć móc. Móc, aby móc. Jedyne w możeniu kołacze się jeszcze iskierka nadziei. A zatem iskierka życia. Wymóc na sobie chęć możenia choćby po to, żeby cokolwiek móc. Jestem, póki mogę. Dopóki mogę coś, nawet całkiem małego, jestem. A skoro jestem, więc mogę. Być! Móc!

Jak tu się przemóc, żeby coś móc? Choćby całkiem małego, zwykłego, najdrobniejszego?

Oto jest pytanie. Pytanie o to, czy mogę. Czy mógłbym jeszcze. Mógłbym? Jak? Co zrobić, żeby móc? Ale co móc?

Trzeba wdrażać się od kołyski w możeniu. Przemagać niemoc. Liczyć się ze swoimi siłami? Ależ tak. I liczyć się ze słowami. Przede wszystkim jednak pomagać samemu sobie coś jeszcze móc. Wzmagać moc możenia. Wymóc to na sobie za wszelką cenę, żeby dopóki się tylko da – móc.

Jesteś o tyle tylko, o ile możesz. Czyż nie tak? Zatem móź!

Dlaczego sądzisz, że nie możesz? Przecież skoro jesteś, możesz!

Tylko wtedy jedynie, gdyby nie było cię, nie mógłbyś nic, nie mógłbyś niczego.

Zatem bądź, móź!

W możeniu tkwi najważniejszy sekret i imperatyw¹ bycia.

[1998]

Urszula Kozioł, *Traktacik o możeniu*, [w:] *tejże, Stany nieoczywistości*, Warszawa 1999.

¹ Imperatyw – nakaz, norma moralna.

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015

JEŹYK POLSKI

Poziom podstawowy

Wypracowanie

Formuła 2015